

12-18 października

2015

Tydzień Misyjny Szpitalników

Temat światowego dnia młodzieży:

Misjonarze
Miłosierdzia

Temat Zakonu:

Szpitalnictwo Wychodzące
Naprzeciw



Wprowadzenie

"Miłosierdzie pozwala nam na natychmiastową reakcję na bieżące potrzeby i na bycie obecnym na nowych areopagach ewangelizacji" (Papież Franciszek, 5 czerwca 2015)

Drodzy Współpracownicy, Wolontariusze, Bracia i Siostry:

Misjonarze miłosierdzia to hasło wybrane przez Kościół na tegoroczny Światowy Dzień Misyjny, które nawiązuje do orędzia wydanego przez Papieża Franciszka na ten dzień. W tym kontekście, także my, jako Rodzina Szpitalna pragniemy być misjonarzami miłosierdzia, szczególnie podczas tego tygodnia współdzielenia się i refleksji, poprzez zaproszenie do SZPITALNICTWA, KTÓRE WYCHODZI do innych. Dla nas, jako braci i sióstr miłosierdzia, WYJŚCIE jest WEJŚCIEM; wejściem do sytuacji danej osoby, do czyjegoś życia, wejście razem z konkretnymi osobami do tych aspektów życia, którymi chcą się podzielić, jest poznawaniem ich niedostatków i potrzeb – z jednoczesnym okazaniem szacunku, nie odbierając im głównej roli w przeżywaniu ich życia.

Zachęcamy Was do realizowania każdego dnia jednego z uczynków miłosierdzia względem ciała i do pamiętania o jakiejś konkretnej rzeczywistości misyjnej danego miejsca, o konkretnych ludziach lub sytuacjach.

Uczynki miłosierdzia to wszelkie dobroczynne działania, dzięki którym pomagamy bliźnim w realizowaniu ich potrzeb cielesnych i duchowych (zob. Iz 58, 6-7; Hb 13, 3). Uczynki miłosierdzia względem ciała polegają przede wszystkim na nakarmieniu głodnego, zapewnieniu dachu nad głową bezdomnemu, przyodzianiu nagiego, odwiedzeniu chorych i więźniów i pochowaniu zmarłych (zob. Mt 25,31-46). Wśród tych uczynków jałmużna ofiarowana biednym (zob. Tb 4, 5-11; Si 17, 22) jest jednym z podstawowych dowodów miłosierdzia wobec bliźnich; jest również miłym Bogu wypełnianiem sprawiedliwości (zob. Mt 6, 2-4): „On im odpowiadał: "Kto ma dwie suknie, niech [jedną] da temu, który nie ma; a kto ma żywność, niech tak samo czyni" (Łk. 3,11). "Raczej dajcie to, co jest wewnątrz, na jałmużnę, a zaraz wszystko będzie dla was czyste" (Łk. 11, 41). Jeśli na przykład brat lub siostra nie mają odzienia lub brak im codziennego chleba, a ktoś z was powie im: "Idźcie w pokoju, ogrzejcie się i najedzcie do syta!" - a nie dacie im tego, czego koniecznie potrzebują dla ciała - to na co się to przyda? (JK 2, 15-16; por 1J 3, 17).

Ożywają dziś w nas na nowo słowa Chrystusa: „Duch Pański spoczywa na Mnie, ponieważ Mnie namaścił i posłał Mnie, abym ubogim niósł dobrą nowinę, więźniom głosił wolność, a niewidomym przejrzenie; abym uciśnionych odsyłał wolnymi, abym obwoływał rok łaski od Pana” (Łk 4, 18-19), słowa te stają się naszym posłannictwem. Pełni nadziei, że dzięki wspólnemu wysiłkowi możemy osiągnąć nowe cele w naszej działalności misyjno-szpitalnej, **pozdrawiamy Was zjednoczeni we wspólnej modlitwie i wyzwaniu, jakim jest życie oddane MISJI MIŁOSIERDZIA i szpitalnictwa, które PRZYCHODZI, POZOSTAJE i TOWARZYSZY potrzebującym.**

Poniedziałek 12

Temat: Odwiedzać i opiekować się chorymi

„Jeżeli zobaczylibyśmy, jak wielkie jest miłosierdzie Boże, nie przestalibyśmy nigdy czynić dobrze, jeśli jest to możliwe. Ponieważ podczas, gdy my przez miłość do Niego dajemy biednym to, co On sam nam daje, On obiecuje nam sto za jedno w szczęściu! O szczęśliwy zarobek i zapłata! Któż nie daje tego, co ma temu błogosławionemu Handlarzowi, który robi z nami tak dobry interes i prosi nas z otwartymi ramionami, abyśmy się nawrócili i płakali za nasze grzechy, czyniąc przez to miłosierdzie najpierw naszym duszom, a potem bliźniemu? Gdyż tak jak woda zabija ogień, tak miłosierdzie zabija grzech.” **(ŚJB. PIERWSZY LIST DO KSIĘŻNEJ SESSY NR.13)**

„Pewien chory, znajdujący się w stanie ogromnego wzburzenia, próbował opuścić oddział, i z wściekłością opierał się próbom zatrzymania go. Z tego powodu nasz przełożony, w jedności z mistrzem Janem od Krzyża, w pełen miłosierdzia sposób zagroził mu drogę i uniemożliwił wydostanie się z oddziału. Nie spuszczać z niego wzroku, obserwowałam niezwykle sposób, w jaki nasz przełożony był w stanie przytrzymać chorego, nie czyniąc mu najmniejszej krzywdy. Pełen łagodności traktował pozbawionego władzy umysłowej chorego jako uosobienie samego Jezusa Chrystusa. Chory w gwałtowny sposób usiłował uwolnić się i uciec, lecz nasz przełożony z miłością i delikatnością nie ustawał w swoim wysiłku i, cały pokryty potem, trzymał go mocno.” **(HSC, RELACJA MARII ANGUSTIAS, str. 134)**

Refleksja/osobista modlitwa:

Kto potrzebuje dziś moich odwiedzin, mojej opieki? Czym jeszcze mogę się podzielić?

MÓDLMY SIĘ ZA AFRYKĘ

Ojciec nasz i Ojciec wszystkich ludzi, Królu Pokoju, obdaruj pokojem kontynent afrykański, wszystkie jego kraje cierpiące z powodu nienawiści, nieumiejętności wybaczenia i rasizmu. Spraw, niech poczują Twoją opiekuńczą obecność, aby móc pokonać konsekwencje często nawiedzających ten kontynent kataklizmów naturalnych oraz plag, suszy i epidemii. Daj szczodre serce tym, którzy posiadają więcej niż inni, aby okazali solidarność i miłosierdzie tym, którzy żyją w biedzie i wykluczeniu.

Zjednocz wszystkie Twoje dzieci tego kontynentu w Kościele utworzonym przez Twojego Syna. Niech wszystkich tych, którzy nie znają jeszcze Chrystusa, przyciągnie Jego światło.

Ty, który posłałeś apostołom Ducha Świętego podczas Pięćdziesiątnicy, aby zapalić ich serce misjonarskim płomieniem, również i dziś utrzymaj zapał apostołów, aby z przekonaniem głosili Słowo na kontynencie afrykańskim. Niech miłosierdzie i szpitalnictwo zdobędą serca wszystkich Afrykańczyków i ich zjednoczą, aby wszyscy razem mogli wychwalać Boga Ojca, Syna i Ducha Świętego. **Amen**



Wtorek 13**Temat: Nakarmić głodnego**

"...bo przecież to schronisko dla wszystkich, przyjmowaliśmy zazwyczaj wszystkich chorych i wszelkiego rodzaju ludzi; mamy więc tu kulawych, sparaliżowanych, trędowatych, niemych, umyślowo chorych, świerzbem pokrytych, niedołączonych starców i wiele dzieci, pomijając licznych podróżujących pielgrzymów, którzy u nas się zatrzymują. Udzielamy im bez żadnego wynagrodzenia ognia, wody, soli i wszystkich innych artykułów związanych z utrzymaniem. I na wszystko nie ma dochodów, ale Jezus Chrystus temu zaradza. Nie ma dnia, żeby nie trzeba było czterech i pół dukata, a czasami pięciu na zaopatrzenie domu w chleb, mięso, drób i drewno, nie licząc specjalnych wydatków na lekarstwa i odzież". **(ŚJB. DRUGI LIST DO GUTIERRE LASSO, NR. 5-6)**

„Braterstwo jest tożsame z jednością serc, jest najwyższym celem miłosierdzia szpitalniczego, jak wynika z doświadczenia pierwszych siostr naszego Zakonu. Wszystkie jesteśmy odpowiedzialne za stworzenie wspólnot samarytańskich, w których będą istniały i objawiały się bezinteresowne relacje międzyludzkie, dzielenie się własnością, odpowiedzialność za wspólne projekty i poczucie współdzielenia tej samej misji.” **(HSC, Dokument Kapituły 2012)**

Refleksja/osobista modlitwa:

Jakie niedostatki mogę zaspokoić w moim otoczeniu dzięki mojemu zaangażowaniu w Szpitalnictwo?

MÓDLMY SIĘ ZA AMERYKĘ

Ojciec nasz i Ojciec wszystkich ludzi, spójrz z dobrocią na kontynent amerykański, poszukujący Chrystusa, naznaczony krwią męczenników, którzy oddali życie za głoszenie Ewangelii.

Daj temu kontynentowi łaskę wytrwałości w Nowej Ewangelizacji, zwłaszcza ewangelizacji ludzi młodych, do której wszyscy – osoby konsekrowane i świeckie – jesteśmy powołani, a którą można realizować poprzez zaangażowanie w nieustanne wychowywanie w wierze, rozślawianie Twej chwały i głoszenie o Twoim Synu także poza granicami naszych krajów, współuczestnicząc misyjnym posłannictwem Kościoła.

Natchnij kontynent amerykański do zaangażowania się w rozpowszechnianie integralnej wizji człowieka, ze szczególnym uwzględnieniem ewangelicznego skupienia się na najbardziej potrzebujących i na służbie życiu i rodzinie. Wsprzyj jego starania, by stać się kontynentem nadziei pełnej solidarności, żyjącym w prawdzie, sprawiedliwości i miłości.

Wspomóż narody amerykańskie w ich działaniu na rzecz zakorzenionej kulturowo ewangelizacji, niech dzięki użyciu skutecznych metod formacji i nowoczesnych sposobów komunikacji Dobra Nowina przeniknie różne warstwy społeczne miejskich aglomeracji. **Amen.**



Środa 14

Temat: Napoić spragnionych

“Mówimy o Bogu, gdy nasze zaangażowanie jest zakorzenione w naszym Zbawicielu i jest źródłem braterstwa; kiedy otwieramy się na innych i bierzemy na ramiona ich ciężary; kiedy pomagamy odkryć oblicze Boga w obliczu każdego człowieka i przyczyniamy się do ich integralnego rozwoju; kiedy piętnujemy niesprawiedliwość i przemieniamy ludzi i struktury; kiedy kultura sukcesu i zysku dostrzega słabych, bezbronnych i tych najmniejszych; kiedy życie traktujemy się jako dar i pomagamy przewyższać logikę rynku logiką daru i bezinteresowności; kiedy żyjemy w komunii; kiedy pomagamy w tworzeniu Kościoła samarytańskiego, służącego ubogim i współdzielimy się dobrami i miłością; kiedy życie jest bezinteresownie ofiarowane, ożywiane i celebrowane w Eucharystii; kiedy stajemy się świadkami doświadczanej miłości, która uczyniła z nas apostołów i otworzyła nam drogę, poprzez słowa i czyny, do doświadczenia spotkania z Bogiem w Jezusie Chrystusie”. **(Aportación de CARITAS INTERNATIONALIS na Synod na temat nowej ewangelizacji dla przekazu wiary, 2012)**

“Niech naśladowanie naszego wspaniałego Ojca Założyciela św. Jana Bożego będzie waszym pragnieniem, dążeniem, tęsknotą. Nie szukał on niczego, jak tylko sposobu ukojenia najuboższych, poświęcając się w imię miłości do Chrystusa. Córkę moję, jak wielką będzie nasza chwała w niebie dzięki każdemu potrzebującemu, którego otoczyliśmy opieką, obmyśliśmy, odziliśmy i nakarmiliśmy!” **(LISTY BENEDYKTA MENNI, L.346).**

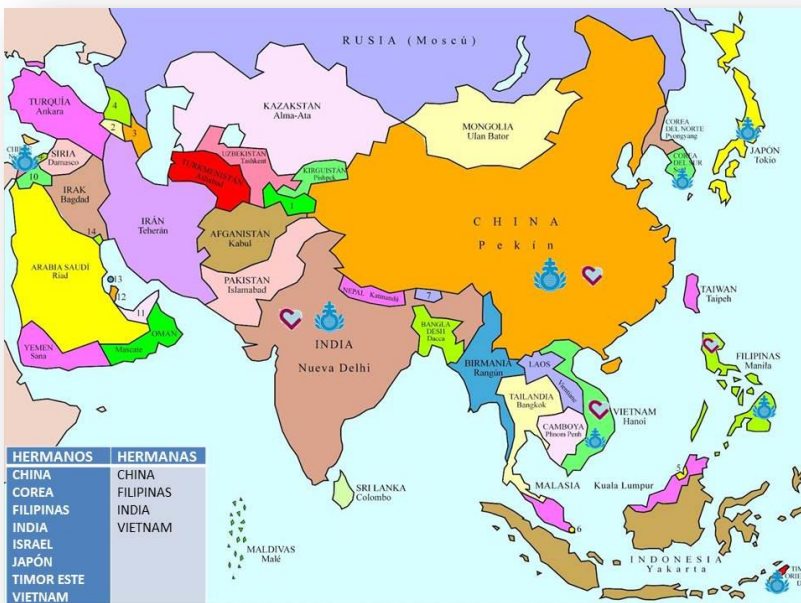
Refleksja/osobista modlitwa:

Jakie niedostatki mogę zaspokoić dzięki moim codziennym działaniom?

MÓDLMY SIĘ ZA AZJĘ

Ojciec nasz i Ojciec wszystkich ludzi, skieruj Twe spojrzenie pełne czułości na Kościół zapoczątkowany przez Twojego Syna na ziemiach Azji. Otocz opieką ten kontynent i wspomagaj go w kontynuowaniu dzieła miłości i służby Twego Syna.

Ochronń Kościół w Azji przed wszelkimi siłami, które Mu zagrażają, szczególnie zaś tymi, przez które Kościół jest prześladowany i wykluczany. Pomóż Mu być wiernym obrazem Przenajświętszej Trójcy. Prosimy Cię, niech wszystkie narody Azji poznają Twego Syna Jezusa Chrystusa, jedynego Zbawiciela świata, dzięki pełnej miłości służbie pełnionej przez Kościół, aby poznali w ten sposób smak pełni życia. **Amen.**



Czwartek 15**Temat: Dać schronienie pielgrzymom**

“Pan ukazał się Abrahamowi pod dębami Mamre, gdy ten siedział u wejścia do namiotu w najgorętszej porze dnia. Abraham spojrzawszy dostrzegł trzech ludzi naprzeciw siebie. Ujrawszy ich podążył od wejścia do namiotu na ich spotkanie. A oddawszy im pokłon do ziemi, rzekł: "O Panie, jeśli darzysz mnie życzliwością, racz nie omijać Twego sługi! Przyniosę trochę wody, wy zaś raczcie obmyć sobie nogi, a potem odpocznijcie pod drzewami. Ja zaś pójdę wziąć nieco chleba, abyście się pokrzepili, zanim pójdziecie dalej, skoro przechodzicie koło sługi waszego". A oni mu rzekli: "Uczyń tak, jak powiedziałaś." **(Księga Rodzaju 18,1-5)**

“Nie zapominajmy też o gościnności, gdyż przez nią niektórzy, nie wiedząc, aniołom dali gościnę.”
(List do Hebrajczyków 13,2)

“ZAANGAŻOWANIE to słowo, które najlepiej oddaje postawę i uczucia dobrego samarytanina. Człowiek ten mógł przejść obojętnie, tak jak to uczynili kapłan i lewita. Mógł zamknąć oczy i serce i odmówić zareagowania na czyjąś autentyczną potrzebę, której był świadkiem. Lecz on się zatrzymuje. Pochyla się. Uniża się i jednocześnie ubogaca, w tym samym momencie, w którym się zatrzymuje i pochyla, aby pomóc obcemu, leżącemu na ziemi i pobitemu przez złoczyńców człowiekowi. Właśnie wtedy rodzi się bliźni. Współczucie wywołane miłością jest twórcze, stwarza bliźniego. „Można by to wręcz nazwać swego rodzaju sakramentem – pisał filozof Romano Guardini – sakramentem miłości: kiedy człowiek ofiarowuje swoją osobę, swoje serce, siłę i energię, Bóg zsyła swoją moc stwórczą i pojawia się wówczas relacja z bliźnim.” **(Por. także: Kard. Franc RODÉ, 3 października 2006, Kapituła Generalna OH)**

Refleksja/osobista modlitwa:

Kim są dziś dla mnie pielgrzymi potrzebujący miejsca w gospodarstwie?
Czy ja również nie powinienem stać się pielgrzymem?

MÓDLMY SIĘ ZA EUROPE

Ojciec nasz i Ojciec wszystkich ludzi, skieruj swój wzrok na narody Europy.

Obdaruj europejskie rodziny wielkodusznością i otwartością w ich misji przekazywania życia. Wyzwól ten kontynent z kultury śmierci i hedonizmu, który usiłuje go opanować i oddalić od Boga. Prosimy Cię, niech Kościół w Europie będzie odzwierciedleniem Ewangelii, miejscem autentycznej jedności; niech jego misja głoszenia, celebrowania i służenia Ewangelii nadziei będzie ciągle żywa, niosąc wszystkim pokój i radość.

Czuwaj nad wszystkimi chrześcijanami w Europie, niech nadal pełni ufności kroczą drogą jedności, stanowiąc zaczątek zgody na całym kontynencie. Czuwaj nad młodzieżą, nadzieją jutra: niech młodzi szczerze odpowiadają na wezwanie Chrystusa. Czuwaj nad przywódcami krajów europejskich: niech ich celem będzie stworzenie wspólnego domu, w którym będą poszanowane godność i prawa wszystkich ludzi. Spraw, byśmy podążali za Chrystusem, nadzieją Kościoła, Europy i ludzkości.

Amen.



Piątek 16**Temat: Nagich przyodziać.**

„Siostrzo moja, zawsze przeszkadzam Ci i sprawiam kłopot. Ale ufam Bogu, że pewnego dnia dusza nasza znajdzie odpoczynek.

Poprzedniego dnia, kiedy byłem w Cordobie, idąc przez miasto napotkałem dom w wielkiej nędzy. Były w nim dwie dziewczyny i miały ojca i matkę chorych, byli sparaliżowani od dziesięciu lat. Zobaczyłem ich tak biednych, w tak opłakanym stanie, że złamali mi serce.

Byli półnagzy, pełni wesz, a na łóżkach leżała słoma. Poratowałem ich jak mogłem, gdyż spieszyłem się, pertraktując z Nauczycielem z Avili. Ale nie dałem im tyle, ile chciałem.

Dobra Księżno, chcę, jeśli tak chce Pan, żebyś dała jałmużnę, której inni nie dali. Są cztery dukaty: trzy dla tych biedaczek, żeby kupiły za nie dwa okrycia i dwie spódnice. Jedna dusza więcej jest warta niż wszystkie skarby świata, więc niech te dziewczyny nie grzeszą za tak mało...” (por. **ŚJB.**

PIERWSZY LIST DO KSIĘŻNEJ SESSY NR.15,17)

„Dzisiejszego ranka siostry przyszły do naszego domu na Mszę przyjąć Komunię św. Po śniadaniu pokazałem im setkę dzieci, które mamy pod opieką. Trzeba było zobaczyć siostrę Trinidad! Gdybym jej nie powstrzymał, zacałowałyby i zatuliłyby niektóre dzieci. Od razu zaczęła organizować mnóstwo materiału, aby móc pięknie ubrać te małe aniołki – dzieci te zostały osierocone i teraz to my pełniemy rolę ich rodziców”. (LISTY BENEDYKTA MENNI, L.7)

Refleksja/osobista modlitwa:

Odziać, zapewnić obuwie... Czy to nie oznacza czasem pozbawienia ubrań i butów samego siebie?

MÓDLMY SIĘ ZA OCEANIĘ

Ojciec nasz i Ojciec wszystkich ludzi, skieruj swe spojrzenie na Oceanię, wzywając Cię z miliona swoich różnych wysp rozsianych po błękitach Oceanu Spokojnego.

Prowadź lud Oceanii poprzez ciemne i burzliwe oceany życia, aby zaznał pokoju i światła przygotowanego dla niego przez Twojego Syna, tego, który uspokaja morze. Prosimy Cię, niech Dobra Nowina dotrze do wszystkich mężczyzn i kobiet tych ziem, by w ten sposób mogli poznać Twojego Syna, będącego jedyną Drogą, Prawdą i Życiem, niech to ich zainspiruje do zastanowienia się: „Kim jest ten, że nawet wiatr i morze są mu posłuszne?”

Boże Pokoju, w którym cichną wszelkie burze, prosimy Cię, niech Kościół w Oceanii nie przestaje wzrastać, niech ukaże pełne łaski i prawdy, zwycięskie oblicze Twojego Syna wszystkim mieszkańcom wysp tego rejonu. Niech Bóg króluje dzięki temu w sercach ludności Pacyfiku, a ta niech odnajdzie pokój w Zbawicielu świata. **Amen**



Sobota 17**Temat: Uwolnić z niewoli**

«Imigranci są najbiedniejsi z najbiedniejszych. Imigranci cierpią bardziej niż ktokolwiek inny z powodu kryzysu, którego oni nie spowodowali. W ostatnich latach, ze względu na obawy o aktualną sytuację ekonomiczną, ograniczane są ich prawa. Wśród nas, wielu ubogich to cudzoziemcy bez dokumentów, którym nie ułatwia się dostępu do podstawowych świadczeń socjalnych, zapominając tym samym słowa Jana Pawła II: "Przynależność do rodziny ludzkiej nadaje każdemu swoiste światowe obywatelstwo, czyniąc go podmiotem praw i obowiązków, gdyż ludzi łączy wspólnota pochodzenia i najwyższego przeznaczenia" (por. **Św. JAN PAWEŁ II, Orędzie na Światowy Dzień Pokoju, 6.2005**)

"Duch radości i dobrego humoru: gdy go doświadczysz, odmieni się twoje życie. To niewątpliwie miejsce, w którym przebywa Bóg. To najlepszy prezent. Niezaprzeczalna oznaka uzdrowionego życia. Coś, co wypełnia ufnością i poczuciem bezpieczeństwa wszystkich wokół. Niesie innym wytchnienie, odpoczynek. Otwiera przejście, przez które może się zbliżyć Chrystus. Nieodzownym warunkiem jest to, by poszerzał horyzonty, by dzielić się nim z innymi i nierzadko, by umieć go zastosować wobec siebie samych. Towarzyszy ludziom otwartym, którzy bez lęku patrzą w przyszłość i przy których zawsze znajdzie się miejsce dla innych. Jest zegarem poświęconego komuś czasu, ceną, jaką się za coś świadomie płaci i oznaką dobrze niesionego krzyża, który wielu może wyzwolić. Jest językiem nowości, ofertą nie do odrzucenia i być może, najpotrzebniejszym z wyzwania: przypominać światu, że „Ojcze” mówi się z uśmiechem, „Syna” wymawia się z radosnym śmiechem, i że duch ten jest niezaprzeczalnym znakiem Ducha, który może być wyłącznie Święty." (Duszpasterstwo SJ, **Íñigo H. Alcaraz SJ**)

Refleksja/osobista modlitwa:

Czy istnieją lub czy stwarzam w moim otoczeniu utrudnienia, które są przeszkodą dla wyzwolenia drugiego człowieka?

MÓDLMY SIĘ ZA CHORYCH, LUDZI STARSZYCH, IMIGRANTÓW, DEPORTOWANYCH I ODRZUCONYCH

Ojciec nasz i Ojciec wszystkich cierpiących, powierzamy w Twe ręce wszystkich chorych, podeszłych wiekiem, imigrantów, deportowanych i odrzuconych przez świat. Wysłuchaj błagania wszystkich osób cierpiących z powodu różnych ograniczeń, braków i zapomnienia ze strony tych, którzy są zdrowi i którym niczego nie brakuje.

Spraw, byśmy znaleźli się przy ich boku, byśmy mogli stać się ich głosem, ich wytchnieniem, ich obrońcami i rzecznikami, oraz byśmy umieli naśladować dobrego samarytanina i promieniować pochodzącymi od Ciebie wiarą, nadzieją i miłosierdziem. Byśmy poprzez szpitalnictwo umieli ich wspierać i towarzyszyć im w chwilach słabości, niedostatku, w sytuacjach wykluczenia. **Amen.**



Niedziela 18**Temat: Umarłych grzebać**

–” „...poszedł do domu bogacza i poprosił go, by dał mu pieniądze na pogrzebanie pewnego biednego człowieka, którego nie było w co owinąć przed złożeniem do grobu. Bogacz odparł, że nie ma pieniędzy. Jan nic nie odrzekł. Z miejsca, w którym spoczywał zmarły, przeniósł jego ciało pod drzwi bogacza i kładąc je na progu, powiedział: „Bracie, masz taki sam obowiązek go pochować, jak i ja. Bóg mi świadkiem, że jakoś go musimy razem pogrzebać.” Ów bogacz, widząc to, wyciągnął pieniądze i polecił owinąć zmarłego w całun i go pogrzebać.” **(Por. także: Rozdział XXII biografii autorstwa biskupa Antonio de Govea, 1624).**

“Wiadomym jest, iż drugorzędnym zadaniem naszego Zakonu jest dzieło do tego stopnia wspaniałe i chwalebne, że sam Bóg, zarówno osobiście, gdy przebywał w ludzkim ciele na tym łez padole, jak i poprzez swych aniołów, realizował je wielokrotnie. Nic więc dziwnego, że ludzie dobrej woli wszystkich epok, ludzie w różnym wieku i w różnej sytuacji, poczuli się z tym dziełem głęboko utożsamieni i poruszeni: takie jest właśnie apostołstwo zbawiania dusz naszych bliźnich poprzez pełnienie różnego rodzaju uczynków miłosierdzia, zarówno wobec ciała, jak i wobec duszy, lub – co na jedno wychodzi – poprzez realizowanie wyznawanego przez nas świętego szpitalnictwa.” **(Por. PERRFIL JUANDEDIANO DEL P. MENNI, L 42,4)**

Refleksja/osobista modlitwa:

Jakie oznaki obecności Zmartwychwstałego odkrywam i mogę ofiarować w moim najbliższym otoczeniu?

MÓDLMY SIĘ ZA MISJONARZY AD GENTES

Ojcze nasz i Ojcze całego Kościoła, powierzamy w Twe ręce wszystkich wielkodusznych ludzi, mężczyzn i kobiety, osoby duchowne i świeckie, które opuściły swój dom, swoją ojczyznę, aby nieść Ewangelię na dalekie krańce Ziemi. Pobłogosław ich dzieła i obdarz ich łaską do rozdawania chleba Twojego Słowa pośród szukających Prawdy. Daj im odczuć, że jesteś z nimi pośród ich obowiązków i spraw, o które się troszczą i daj im łaskę wytrwania do końca życia w poświęceniu, do jakiego ich powołałeś. Daj im siłę i odwagę niezbędną do nieustawania w ich inicjatywach, do wytrwałości w trudnych chwilach, do cierpliwości i odporności na samotność, zmęczenie i wysiłek czasami pozornie bezowocny.

Obudź w sercach osób ochrzczonych pragnienie odpowiedzenia na wezwanie Twego Syna Jezusa Chrystusa do zaangażowania misyjnego, aby rosła liczba apostołów Ewangelii. Niech się odważą „opuścić swą ziemię” i skierować się do tych miejsc, w których Chrystus jest wciąż nieznanym, w celu głoszenia Dobrej Nowiny i poprzez dzieła szpitalnictwa, sprawiania, że Królestwo Boże będzie się umacniać. **Amen.**



INNE TEKSTY:

„Jest tu na statku uboga kobieta, która podróżuje w najniższej klasie. Jest z nią pięciu lub sześciu malców, którzy, nie zdając sobie sprawy z własnego niedostatku, są zadowoleni i radosni, jeśli tylko morze nie jest bardzo wzburzone. Ich biedny ojciec czeka na nich prawdopodobnie gdzieś w Meksyku, dokąd pojechał za chlebem, aby wyżywić swoją borykającą się z biedą rodzinę. Jedną z refleksji, jakie nas dzisiaj naszły po zobaczeniu, na jakie warunki są skazani i jak pracują biedacy, podróżując wśród licznych niewygód, śpiąc na sianie, żywiąc się byle jaką strawą, stłoczeni pod gołym niebem na pokładzie statku, ulokowani tuż koło zwierząt, które transportujemy i które stopniowo zabijamy, aby wyżywić tyle osób. Między wołami, cielętami, krowami, baranami, świniami, kurami i innymi zwierzętami, tam właśnie są i biedacy. „Jakaż to różnica w porównaniu do warunków, w jakich my podróżujemy! Mamy wygodne kajuty, dobre wyżywienie, łóżko, mimo iż dość wąskie, to jednak wystarczająco wygodne, by na nim odpocząć; my, którzy ślubowaliśmy ubóstwo, korzystamy z tylu wygod – mówiliśmy – a Ci biedni ludzie podróżują wśród niedostatku i są zadowoleni. Jaka to lekcja dla nas, duchownych, którzy z taką łatwością się skarżymy, gdy tylko nam czegoś zabraknie! A to przecież jeden z ważniejszych aspektów, na podstawie którego, będziemy sądzeni my, osoby wezwane przez Boga do życia zakonnego.” **(LISTY BENEDYKTA MENNI, L. 432)**

„Kiedy (jako pierwsze siostry) przyjęłyśmy pierwszą chorą, w nocy Maria Josefa (założycielka) postawiła swoje łóżko przy łóżku chorej, by móc się nią zajmować. Bojąc się, że chora mogłaby ją skrzywdzić, powiedziałam: „A co, jeśli w środku nocy udusi siostrę?” Odrzekła: „Proszę iść spać spokojnie, Bóg raczej nie będzie chciał, by cokolwiek mi się stało.” Dlatego też, gdy miałyśmy pod opieką pewną dobroduszną zakonnice, która cierpiała z powodu utraty zdolności umysłowych i potrzebowała naszej pomocy, odczuwałyśmy nieopisaną radość w naszych sercach za każdym razem, gdy chora stawała się dla nas uosobieniem naszego umiłowanego Jezusa, którego też brano za szaleńca z powodu miłości, jaką miał dla każdego stworzenia (Relacja Marii Angustias, str. 201). W ostatnich miesiącach jej życia zaobserwowałam u niej wzrastanie we wszystkich cnotach, szczególnie miłosierdzia, które pomagało jej zajmować się jej ukochanymi chorymi.” **(Relacja Marii Angustias, świadectwo o naszej Założycielce)**

Maria Josefa Recio (Założycielka), poświęciwszy swoje życie sprawie ubogich i chorych, zmarła 30 października 1883 roku, trwając w służbie miłosierdzia szpitalniczego. Troszcząc się bardziej o chorą i o zaatakowane siostry niż o siebie samą, błagała siostry, by za nic w świecie nie karały Dolores Soler, ponieważ nie wiedziała ona, co czyni i by lepiej dały jej środek uspokajający, ponieważ była nadmiernie pobudzona. Siostrom też poleciła, by się napiły naparu z lipy... Zdając sobie sprawę, że była już bliska śmierci i widząc nas wszystkie przy swoim łóżku, powiedziała: „Siostry moje,... miejcie dużo miłosierdzia dla naszych ubogich chorych i służcie im z miłością. Zwłaszcza wobec tych najbardziej odpychających starajcie się szczególnie, pamiętając o tym, że uosabiają naszego Pana Jezusa Chrystusa.” **(Z relacji Marii Angustias)**

MODLITWA NA ZAKOŃCZENIE¹:

Boże miłości, ukaż nam nasze miejsce w tym świecie,
 abyśmy byli narzędziami Twojej miłości,
 byśmy pełnili służbę szpitalniczą na rzecz wszystkich istot tej ziemi,
 bo żadna z nich nie jest przez Ciebie zapomniana.
 Oświeć posiadających władzę i pieniądze,
 aby nie popadali w grzech obojętności,
 aby miłowali dobro wspólne, wspierali słabych
 i opiekowali się światem, w którym żyjemy.
 Ubodzy i ziemia wołają:
 Panie, obejmij nas swą mocą i światłem,
 abyśmy chronili wszelkie życie,
 przygotowali lepszą przyszłość,
 aby nadeszło Twoje Królestwo sprawiedliwości, pokoju, miłości i piękna.
 Pochwalony bądź, Panie!
 Amen..

¹ Por. Encyklika LAUDATO SI', Papież Franciszek, 24 maja 2015

ORDINE OSPEDALIERO DI SAN GIOVANNI DI DIO

Ufficio Missioni e Cooperazione Internazionale

Via della Nocetta, 263 00164 Roma (Italia)

cooperazione@ohsjd.org

SUORE OSPEDALIERE DEL SACRO CUORE DI GESÙ

Ufficio di Cooperazione allo Sviluppo

Piazza Salerno, 3 00161 Roma (Italia)

consejera4@hscgen.org

